

FINANSE Zadośćuczynienie mało popularne**Nawet 100 tys. zł za śmierć członka rodziny w wypadku**

Od dwóch lat Polacy mogą ubiegać się o zadośćuczynienie od towarzystw ubezpieczeniowych w przypadku śmierci członka rodziny. Jednak nadal niewielu z nich korzysta z tej możliwości.

W sierpniu 2008 r. weszła w życie nowela kodeksu cywilnego, która wprowadziła możliwość wypłaty z polisy OC zadośćuczynienia za krzywdę z powodu śmierci osoby najbliższej. Chodzi o odszkodowanie za straty emocjonalne po śmierci członka rodziny.

– Dochodzenie takiego roszczenia następuje na wniosek poszkodowanego, a nie z urzędu. To powoduje, że jest to instrument nadal rzadko wykorzystywany przez osoby poszkodowane – mówi Joanna Smereczyńska-Smulczyk z Kancelarii Radców Prawnych Europejskiego Centrum Odszkodowań.

Dodaje, że może ono być wykorzystane wszędzie tam, gdzie doszło do śmierci, a sprawca jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej. Głównie dotyczy to wypadków drogowych, ale w grę mogą wchodzić np. błędy lekarskie, jeśli zostanie udowodniona wina sprawcy.

Na samych drogach rocznie ginie blisko 5 tys. osób, co powoduje, że co roku powinno dochodzić do kilkunastu tysięcy spraw (każdy członek rodziny może wystąpić o rekompensatę) o wypłatę zadośćuczynienia. Tymczasem Europejskie Centrum

Odszkodowań, które jest jednym z liderów na polskim rynku odszkodowań, w ciągu dwóch lat zgromadziło nieco ponad 1 tys. spraw.

– Prawo nie nakłada na nikogo obowiązku poinformowania rodziny zmarłego o możliwości ubiegania się o zadośćuczynienie – mówi Joanna Smereczyńska-Smulczyk.

Korzystają z tego towarzystwa ubezpieczeniowe, które oferują minimalne stawki zadośćuczynienia. Z praktyki ECO wynika, że jest to zazwyczaj kilka tysięcy złotych. Dopiero walka w sądzie pozwala na wywalczenie większej kwoty. Mogą one sięgnąć w przypadku członków bliskiej rodziny nawet 100 tys. zł.

Jednak to i tak znacznie mniej niż to, o co występują poszkodowani. Ich roszczenia potrafią wynosić nawet kilka milionów złotych. Mimo że zadośćuczynienie, które jest obecnie orzekane przez sądy, jest znacząco niższe, to i tak sytuacja jest lepsza niż w drugiej połowie 2008 r., kiedy nowe przepisy wchodziły w życie. Zauważalna jest tendencja sądów do orzekania coraz wyższych kwot dla pokrzywdzonych.

W opinii analityków wzrost popularności instytucji zadośćuczynienia oraz wysokości zasądzonych kwot może za jakiś czas doprowadzić do podwyżek cen komunikacyjnych polis OC.

Mariusz Gawrychowski